

Dorota Kęsy
Wydział Nauk Ekonomicznych

Bankowość przyszłości

Bankowość jest tym obszarem życia gospodarczego, w którym nowinki technologiczne są chętnie i z sukcesem wykorzystywane. Warto tu przytoczyć kilka faktów. Banki były jednymi z pierwszych instytucji, które zaczęły korzystać z komputerów, a idąc za duchem zmian na rynku globalnym wprowadziły usługi elektroniczne bankowości (prowadzenie rachunków, realizacja przelewów itd.) oraz wykorzystują Internet do połączeń m.in. z zewnętrznymi bazami danych. Jednak zastosowanie nowoczesnych technologii na szerszą skalę mogłoby w dużym stopniu ułatwić pracę bankowcom oraz usprawnić proces świadczenia usług klientom w formie tradycyjnej, wymagającej kontaktu klienta z pracownikiem banku.

Pierwszym pomysłem jest wprowadzenie i zainstalowanie w oddziałach banków skanerów siatkówki oka. Pozwalałoby to na automatyczną identyfikację klienta banku, a idąc dalej każdej osoby, która znajdowałaby się w banku w sytuacji, gdy prowadzony by był państwowy system rejestru skanów siatkówek oka (coś na kształt obecnego PESEL). Poprawiłoby to bezpieczeństwo, oraz ułatwiło pracownikom kontakt z klientem (Dzień dobry p. Kowalska, jak Pani mija dzień?) Wiadomo, że już obecnie prowadzone są prace nad integracją publicznych baz danych o obywatelach, więc można by było rozszerzyć je o zapis dodatkowych informacji postaci skanów siatkówki.

Drugim pomysłem jest zbudowanie ujednoczonej bazy danych, w której zapisywane byłyby wszelkie informacje na temat osoby, bądź/i firmy którą prowadzi, statusu prawnego (osoba fizyczna/osoba prawna), statusu cywilno-prawnego (wolny/ w związku małżeńskim, ew. rozdzielność majątkowa), przychodów, dochodów, wysokości odprowadzanych składek do ZUS i US, terminowości regulowania zobowiązań wobec tych instytucji, informacje o tym czy dana osoba była karana, i czy prowadzone są wobec niej jakieś postępowania cywilno-prawne, egzekucyjne, karne itd., posiadane nieruchomości i środki ruchome, wysokość środków na rachunkach bankowych oraz kwoty zaciętych kredytów i terminy ich spłat. Istnienie takiej bazy bardzo przyspieszyłoby procesowania wniosków np. kredytowych, a także świadczenie usług takich jak zakładanie konta, lokat itd. Oczywiście dane te musiałyby być odpowiednio zabezpieczone. Z uwagi na fakt, że część z nich byłby tzw. danymi wrażliwymi, dostęp do nich musiałby być obwarowany zgodą klienta. Na wniosek klienta i pracownika banku odpowiednie dane ściągałyby się w formie raportu o kliencie i miało by to status dokumentu administracyjno-prawnego (tak jak obecnie różne zaświadczenia, po które trzeba udawać się do różnych urzędów i czekać na ich wydanie). Proces ten byłby sprawny i szybki. Odpowiednie programy komputerowe w bankach mogłyby od razu przetwarzać te dane i budować scoringi dla klientów, kwalifikować ich do odpowiednich grup i przyznawać odpowiednio, w zależności od potrzeb: kwotę kredytu, wysokość limitu, czy oprocentowanie rachunków i lokat. To co trawa obecnie kilka dni, w najlepszym przypadku kilka godzin, trwałoby kilkadziesiąt sekund.

Kolejny pomysł, to wprowadzenie elektronicznych dowodów tożsamości, w postaci kart z wbudowanymi chipami, albo (co byłoby jeszcze lepszym rozwiązaniem) z wbudowanymi procesorami o minimalnych rozmiarach i maksymalnej, nie ograniczonej pamięci. Pozwalałoby to na zapisywanie wszystkich danych dotyczących klienta, od momentu wyrobienia dowodu do śmierci. Dane te byłyby aktualizowane na bieżąco, za każdym razem gdy dana osoba (z dowodem) znalazłaby się w zasięgu sieci bezprzewodowej (WiFi) (w hot spot). Rozwiązanie to byłoby alternatywne w stosunku do w.w. baz danych i pomocne w sytuacji awarii np. systemu w banku, problemów z połączeniem, czy konieczności weryfikacji danych z bazy.

Natychmiastowa dostępność informacji (a właściwie jej brak) to główny problem współczesnej bankowości. Wprowadzenie wymienionych przez mnie rozwiązań wymagało

by zastosowania bardzo zaawansowanych technologii w zakresie gromadzenia, przechowywania i przesyłania danych, jednak znacznie poprawiłoby pracę banków, jakość i szybkość świadczonych przez nie usług. Sprawiłoby, że produkty bankowe byłyby lepiej dopasowane do rzeczywistych potrzeb i możliwości klientów, a bankom pozwoliłyby na niemal 100% uniknięcie ryzyka.